

Alina Maria Basak

Wpływ rodziny na kształtowanie postaw prospołecznych dzieci

Pedagogika Rodziny 3/3, 147-161

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Alina Maria Basak

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Wpływ rodziny na kształtowanie postaw prospołecznych dzieci

The influence of the family on shaping children's pro-social attitudes

Wprowadzenie

Pierwotnym środowiskiem aktywności prospołecznej dzieci jest rodzina. Rodzice, jako osoby znaczące, decydują o jakości ich związków emocjonalnych w kontaktach interpersonalnych. Zachodzący proces społecznego uczenia dokonuje się poprzez wzmocnienia, naśladownictwo i modelowanie. Rodzice stosują różne rodzaje wpływu wychowawczego, prezentując swym zachowaniem sposoby reagowania na potrzeby innych, przekazują wiedzę o normach postępowania, kształtują motywację do podejmowania i wykonywania zadań. Ich zabiegi wychowawcze są więc źródłem tworzenia się motywacyjnego warunku zachowań pomocnych.

Zachowania prospołeczne

Działania dla dobra otoczenia, nastawione na optymalizację funkcjonowania, ochronę lub rozwój innych osób, ale także instytucji, grup, społeczeństw, idei i organizacji, określane są jako prospołeczne, ponieważ dzięki nim realizowane są interesy społeczne [Reykowski, 1979, s. 806].

Każde działanie jednostki dla dobra innych ludzi, nawet takie, które wymaga ze strony podmiotu dużego wysiłku, poświęcenia, niedostrzeganego ani przez obiekt, ani przez osoby trzecie, może przynieść w przypadku sukcesu w realizacji celu jakąś korzyść podmiotowi, co najmniej wewnętrzną satysfakcję. Takie podejście wiąże się z określoną koncepcją natury ludzkiej, sprowadzając wszelkie motywy ludzkiego postępowania do takich, które sterują zachowaniami człowieka tak,

by przyniosły mu one korzyści lub chroniły przed stratami. W odniesieniu do stosunków interpersonalnych traktuje się świadczenie usług na rzecz innych, jako przejaw „społecznej wymiany”, dążenie do wyrównania zysków i strat lub też dążenie do ochrony czy podwyższenia własnej pozycji [Jarymowicz, 1979, s. 21–22].

Różne są zatem powody podejmowania działań prospołecznych. Można je podzielić na te, które wiążą się z podejmowaniem działań w oczekiwaniu rewanzu ze strony obiektu, nagrody ze strony otoczenia oraz takie, które wiążą się z podejmowaniem działań prospołecznych bez oczekiwania nagród, nawet w postaci wewnętrznej satysfakcji, a których realizacji ta wewnętrzna satysfakcja po prostu towarzyszy. Można wskazywać sytuacje, w których działanie prospołeczne dochodzi do skutku mimo braku nagród zewnętrznych, ale nie sposób udowodnić tego, że podmiot nie antycypuje przyszłych wewnętrznych satysfakcji. Wydaje się słuszny pogląd, iż kluczowe dla odróżnienia zachowań prospołecznych od innych zachowań jest to, czy jednostka odnosi satysfakcję z działań na rzecz dążenia, czy też z osiągnięcia jakichś korzyści dla siebie, a nie to czy w momencie podejmowania działań na rzecz innych spodziewała się, że ta działalność przyniesie jej satysfakcję, czy też nie zastanawiała się nad tym. Istotą działań prospołecznych odzwierciedla definicja, która określa je jako: „działania na rzecz innych ludzi bez oczekiwania nagród zewnętrznych, które określane są też jako „zachowania altruistyczne” [Jarymowicz 1979, s. 11]. Wyodrębnione w ten sposób działania obejmują bardzo szeroki zakres zachowań, niejednorodnych ze względu na swą formę i źródła. Przyjmuje się również, że u ich podłoża leżą zdolności i gotowość człowieka do dostrzegania potrzeb innych ludzi i działania na ich rzecz. Czasami mówi się o roli, jaką w zachowaniach tych odgrywa empatia, rozumiana, jako współodczuwanie cudzych potrzeb i gotowość do współpracy. Można na tej podstawie przyjąć, że istnieją dwa niezbędne warunki zachowań prospołecznych u dzieci. Pierwszy z nich to zdolność dziecka do dostrzegania i oceny potrzeb innych ludzi, drugi to zdolność identyfikowania się z sytuacją innej osoby i gotowość zaangażowania się w rozwiązanie jej problemu. Pierwszy z tych warunków można określić jako percepcyjny, drugi zaś jako warunek motywacyjny. U osób dorosłych, które osiągnęły już poziom myślenia abstrakcyjnego, pojawia się też zdolność do programowania czynności prowadzących do rozwiązania problemu osoby potrzebującej pomocy. Zdolność ta stanowi warunek operacyjny zachowań prospołecznych [Kochańska 1982, s. 6].

Zdolność dzieci do zachowań prospołecznych kształtowana jest pierwotnie w rodzinie poprzez oddziaływanie wychowawcze rodziców i właściwe postawy rodzicielskie.

Typologia postaw rodzicielskich

Postawa rodzicielska jest to względnie stały sposób odnoszenia się do dziecka, oparty na danych intelektualnych, zabarwiony określonymi emocjami i związany

z tendencją do względnie stałych zachowań [Braun-Gałkowska, 1991, s. 62]. Jest to więc całościowa forma ustosunkowania się rodziców (osobno matki, osobno ojca) do dzieci, do technik oddziaływania, do zagadnień wychowawczych itp., ukształtowana podczas pełnienia funkcji rodzicielskich. Postawa rodzicielska jest więc zintegrowanym zespołem nastawień i sposobów postępowania wobec dziecka, zinternalizowanym w ciągu życia jednostki i przejawiającym się w zachowaniu osobniczym [Rembowski, 1972, s. 53–54].

Postawę rodzicielską określa się jako strukturę złożoną z trzech komponentów: poznawczego, uczuciowego i dyspozycji do działania. Element poznawczy postawy rodzicielskiej to poglądy na dziecko, ocena jego zachowania. Elementem uczuciowym są pozytywne lub negatywne uczucia w stosunku do dziecka, ekspresja emocjonalna towarzysząca wypowiedziom i zachowaniu wobec dziecka. Komponent działania wyraża się w zachowaniu wobec przedmiotu postawy, np. poprzez wypowiedzanie poglądów, ochronę przed niebezpieczeństwem [Rembowski, 1986, s. 62]. Komponent poznawczy umożliwia poznanie przedmiotu postawy przez jednostkę i wpływa na jej uczucia i tendencję do działania. Ważną rolę przypisuje się ładunkowi uczuciowemu składającemu się na postawę wobec dziecka.

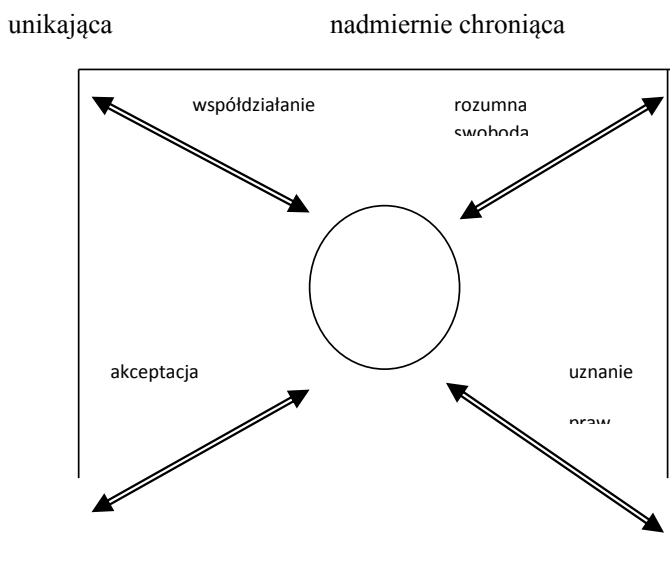
Postawy mają swoje cechy charakterystyczne, które różnią je od innych właściwości osobowości. Mogą być bardziej trwałe, lepiej zorganizowane lub na odwrót – mniej trwałe i słabiej zorganizowane. Pierwszy typ postawy bardziej trwałej, lepiej zorganizowanej, dłużej opiera się naciskowi pochodzącemu z zewnątrz. Drugi typ postawy, mniej trwałej i słabiej zorganizowanej szybciej ulega likwidacji. Postawy mogą ulegać „uogólnieniu”, to znaczy mogą rozciągać się na szereg przedmiotów danej klasy. Dają się ująć w skalę pozytywną i negatywną. Zawsze implikują związek podmiotowo – przedmiotowy z określonymi osobami i zjawiskami, który nie jest wrodzony, lecz kształtuje się i rozwija w ciągu rozwoju osobniczego. Należy zwrócić uwagę na silne powiązanie postawy z sytuacją w otoczeniu osoby ze względu na to, że postawy można zmieniać i przekształcać. Jeżeli wszystkie elementy składowe postawy są dobrze rozwinięte, można mówić o postawie pełnej, dobrze zorganizowanej. Gdy któryś z nich jest słabo rozwinięty postawa jest niepełna, słabo zorganizowana, cząstkowa [Braun-Gałkowska, 1991, s. 64].

Już w latach trzydziestych XX wieku podejmowano pierwsze próby wyodrębnienia podstawowych typów postaw rodzicielskich. Początkowo wyróżniano dwie postawy matek: akceptującą i odrzucającą. Późniejsze typologie były stopniowo rozbudowywane. Amerykański psychiatra Kanner wyodrębnił cztery typy postaw rodzicielskich: akceptacja i miłość, jawne odrzucenie, nadmierne wymaganie (perfekcjonizm), nadmierna opieka. Fitz-Simons wyróżnił dwie naczelne postawy: akceptującą i dominującą oraz ich przeciwieństwa – postawy odrzucania i uległości. Z kolei Slater w oparciu o retrospektywne relacje studentów dotyczące zachowania ich rodziców, opracował model dwuwymiarowy, w którym wyróżnił dwie postawy: serdeczność – oziębłość (SO) oraz surowość – przyzwolenie (SP). Połączenie

dodatniego końca pierwszego wymiaru z negatywnym końcem drugiego (SP) daje wymiar uczuciowej pobłażliwości w przeciwieństwie do bezuczuciowego karania. Połączenie dwóch dodatnich ekstremów obu wariantów przeciwstawia ciepło i opiekuńczość postawie surowości i obojętności [Rembowski, 1972, s. 12]. Bardziej rozbudowaną typologią jest klasyfikacja zachowań H. Schaeffera. Podzielił on postawy na ogólne (naczelne), które rodzice wykazują w ciągu całego okresu pełnienia funkcji rodzicielskiej oraz szczegółowe (częstkowe), związane z zaspokajaniem różnorodnych potrzeb dziecka w poszczególnych okresach jego rozwoju [Schaffer, 1981, s. 23–24].

Wzajemne powiązania właściwych i niewłaściwych postaw rodzicielskich przedstawiono w postaci kwadratu opisanego na kole. Na obwodzie koła zaznaczone zostały typy postaw rodzicielskich właściwych, przy wierzchołkach zaś postaw niewłaściwych.

Model typologii postaw rodzicielskich.



Źródło: M. Ziemska, Postawy rodzicielskie, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 182.

Każdej z wymienionych postaw prawidłowych odpowiada przeciwna w stosunku do niej postawa nieprawidłowa:

- akceptacja – odrzucenie
- współdziałanie – unikanie
- rozumna swoboda – nadmierne ochranianie
- uznawanie praw – zbytnie wymaganie, zmuszanie, korygowanie.

Postawy odtrącająca i unikająca powstały w wyniku nadmiernego dystansu uczuciowego wobec dziecka, a postawy nadmiernie wymagająca i nadmiernie chroniąca na podłożu nadmiernej koncentracji uczuciowej na dziecku. Postawy odtrącająca i nadmiernie wymagająca związane są z uległością [Ziemska, 1969, s. 42]. Wyróżniono więc cztery postawy prawidłowe i cztery nieprawidłowe. Do postaw właściwych należą: akceptacja dziecka, współdziałanie z dzieckiem, dawanie dziecku właściwej dla jego wieku rozumnej swobody, uznawanie praw dziecka w rodzinie. Natomiast do postaw niewłaściwych należą: postawa odtrącająca, postawa unikająca, postawa nadmiernie chroniąca, postawa nadmiernie wymagająca.

Istnieje związek między natężeniem oddziaływań wychowawczych oraz ich jakością, a ujawnioną przez dziecko gotowością do zachowań prospołecznych. Wyznaczniki gotowości dziecka do realizacji celów pozaosobistych, to: styl wychowania w rodzinie, system preferowanych wzmocnień, rodzaj komunikacji wewnątrzrodzinnej, hierarchia afirmowanych wartości oraz doświadczenia z egzekwowaniem wymagań. Wyznaczniki te nie zawsze są komplementarne, a czasem działają w sposób antagonistyczny. Może bowiem zdarzyć się, że izolowany czynnik przyczyniający się do zwiększenia przejawów zachowań prospołecznych, przy połączeniu z innym, nie daje oczekiwanego efektu, bądź też prowadzi do obniżenia motywacji do zachowań pomocnych. Na przykład można zwiększyć aktywność prospołeczną dzieci stosując dwie różne metody oddziaływań: jedną, polegającą na przygotowaniu zabawek dla chorych dzieci w szpitalu, i drugą, polegającą na wyjaśnianiu złej sytuacji tych dzieci. Kiedy jednak połączyć te dwie techniki, okazuje się, że efekty obu oddziaływań „znoszą się” lub wywołana nimi aktywność prospołeczna jest krótkotrwała. Kumulacja tych oddziaływań stwarza trudny do przezwyciężenia opór psychologiczny wobec wymagań społecznych. Czynnikiem dodatkowo komplikującym to zjawisko jest płeć dziecka, bowiem reaktancja jest znacznie większa u chłopców [Dołęga, 1990, s. 318–319].

Wobec dzieci w młodszym wieku szkolnym najlepszym sposobem wywołania zachowań pomocnych jest ich przekaz przez osobę znaczącą. Wydaje się jednak bezcelowe uzupełnianie pokazu moralizowaniem, czyli oddziaływaniem werbalnym, gdyż istnieje wówczas groźba spadku tendencji do pomagania. Efekt ten nie dotyczy tylko dzieci przedszkolnych, które przejawiają zachowania pomocne tym wyraźniej, im bardziej wielostronne jest oddziaływanie wychowawcze [Arska-Karyłowska, 1982, s. 245]. Jak widać, oprócz płci, również wiek dziecka decyduje o sumowaniu lub znoszeniu się efektów stosowania różnych technik wychowawczych.

Podstawy metodologiczne badań

Ukształtowane w toku rozwoju osobowości, przesłanki, zdolności i skłonności do działania dla dobra innych ludzi mogą być w pewnych warunkach hamowane,

a w innych dadzą się stymulować. W oparciu o te dane podjęto próbę sprawdzenia słuszności niektórych teoretycznych przesłanek i uzyskania pewnych podstaw do odpowiedzi na pytanie: Które z postaw rodzicielskich mogą aktywizować zachowania prospołeczne? Pytanie to związane było nie tyle z problemem wykorzystania potencjalnych zdolności do zachowań prospołecznych, jakie tkwią w osobowości dziecka, ale z postawami rodzicielskimi, które mogą kształtować człowieka prospołecznego.

Czy istnieją zatem jakieś uniwersalne warunki powstawania i rozwoju trwałej gotowości do zachowań prospołecznych? Wyniki dotychczasowych badań wskazują, że wśród rodzinnych uwarunkowań orientacji prospołecznych dziecka można wyróżnić kilka grup czynników, do których należą: stopień akceptacji dziecka przez rodziców, modelowanie zachowań prospołecznych w rodzinie, sposoby egzekwowania pożądanego u dziecka zachowań przez rodziców. A. Potocka-Roser, która przeprowadziła badania na temat wyznaczników zachowań prospołecznych, zwróciła uwagę na charakterystycznie małą gotowość do pomagania u dzieci z rodzin, w których nie są zaspokajane podstawowe potrzeby dziecka, w tym potrzeba akceptacji. Również T. Szutrowa wykazała związek między tendencją do pomagania, a doświadczeniem akceptacji i innych pozytywnych uczuć ze strony rodziców [Szutrowa, 1971, s. 262]. Dziecko, które jest akceptowane zawsze, bez względu na jego zachowanie, ma utrudnione opanowanie podstawowych reguł rządzących życiem społecznym. Zapobiega temu rozgraniczenie bezwarunkowej akceptacji dziecka od warunkowej akceptacji jego zachowania. Dziecko, które jest kochane, równocześnie dowiaduje się o konsekwencji własnych zachowań, szybciej opanowuje zasady pozytywnych interakcji. Przewiduje zachowania innych osób i tym samym rozbudowuje i wzbogaca strukturę „inni ludzie”. Inaczej jest wówczas, gdy akceptacja rodziców nie zależy od zachowań dziecka, ale od czynników zewnętrznych. Tak dzieje się, kiedy rodzice mają odmienne poglądy na wychowanie, są niekonsekwentni lub obojętni wobec spraw dziecka. Prowadzi to do poczucia zagrożenia i bezradności dziecka, które wzrasta w przekonaniu o braku jakiegokolwiek kontroli nad otoczeniem i możliwości dokonania w nim zmian. Działania dziecka są wówczas skierowane bardziej na obronę „ja”, niż na rozwój wartości spoza „ja”. Akceptacja dziecka przez rodziców ma więc wielorakie znaczenie. Po pierwsze, akceptowane dziecko ma z reguły zaspokajane swoje potrzeby emocjonalne i w związku z tym rzadko przejawia reakcje wrogości i agresji. Po drugie, akceptacja przez rodziców daje zwrotną akceptację ich przez dziecko, która może ulec generalizacji na jego zachowanie wobec innych ludzi. Po trzecie, akceptujący i kochający rodzice dostarczają pozytywnego modelu do naśladowania, może więc zachodzić uczenie się drogą modelowania. Znaczenie „dobrego przykładu” polega na tym, że wskutek obserwacji rodziców dochodzi do powstania reprezentacji poznawczych tych zachowań w umyśle dziecka. Mają one nie tylko wartość informacyjną, ale i emocjonalną, gdyż naśladowanie modelu

samo w sobie ma wartość nagradzającą [Arska-Karyłowska, 1982, s. 248]. Wielu autorów jest też zgodnych co do faktu pozytywnego wpływu tak zwanej indukcji wychowawczej na tworzenie się orientacji prospołecznej dziecka. Indukcja jest uświadomieniem dziecku konsekwencji jego zachowań dla partnera interakcji i opisywaniem stanów emocjonalnych, jakie on przeżywa. Indukcja wpływa na wzrost zdolności dostrzegania cudzych potrzeb [Skarżyńska, 1981, s. 95].

Trwała gotowość do zachowań prospołecznych kształtuje się u dzieci w tych rodzinach, gdzie stosowane są techniki wychowawcze „skierowane na ludzi”. Są one skuteczne jedynie wówczas, kiedy nie towarzyszy im podkreślanie przez rodziców ich władzy nad dzieckiem oraz wymóg bezwzględного posłuszeństwa, ze stosowaniem kar jako środka egzekwowania wymagań. Ograniczoną natomiast wartość wychowawczą mają postawy autorytarne w głoszeniu zasad postępowania i rygorystyczne w egzekwowaniu wymagań [Dołęga, 1990, s. 328]. Podkreśla się skuteczność metod łagodnej perswazji i umiarkowanego stosowania nagród materialnych oraz niecelowość posługiwania się tymi technikami, które wykorzystują kary fizyczne, krzyk, pozbawianie przyjemności, a więc sposobami podkreślającymi władzę rodziców nad dzieckiem.

Celem badań stało się wyodrębnienie postaw, które mogą modyfikować gotowość do zachowań prospołecznych, a następnie ukazanie odpowiednich postaw, które mogłyby prowadzić do zwiększenia owej gotowości. Rozważania te podporządkowane zostały wstępnemu założeniu, iż dotyczyć będą zgodnych postaw ojców i matek.

W badaniu organizowano dwa rodzaje aktywności: aktywność poznawcza i aktywność praktyczna. Aktywność poznawcza polegała na chęci poznania historii dzieci znajdujących się w złej sytuacji. Aktywność praktyczna polegała na praktycznym działaniu na rzecz dzieci znajdujących się w złej sytuacji (dzieleniu się z nimi). Oznacza to, że manipulacja rodzajem aktywności eksperymentalnej polegała na stworzeniu badanemu okazji do takich doświadczeń, w których dokonywał on samodzielnych operacji między stanem aktualnym, a standardem obiektu społecznego (drugiego człowieka). W zależności od rodzaju rozbieżności, a co za tym idzie dokonywanych operacji, wyróżniono aktywność poznawczą i praktyczną.

W badaniu manipulowano także rodzajem konsekwencji, do jakich prowadzi aktywność badanego. Stosowano dwa rodzaje konsekwencji: konsekwencje zewnętrzne i konsekwencje wewnętrzne. Konsekwencje zewnętrzne w tym badaniu przybierały formę nagrody rzeczowej za wykonanie aktywności. Konsekwencje wewnętrzne polegały na otrzymaniu informacji o udanej realizacji aktywności (zredukowaniu rozbieżności między aktualnym stanem a stanem pożądanym).

Przedmiotem pomiaru była motywacja poznawcza, motywacja praktyczna i trafność dostrzegania cudzych potrzeb w stosunku do tego samego obiektu społecznego (drugiego człowieka). Miarą motywacji poznawczej i motywacji praktycznej była wielkość kosztu, jaki badany był gotów ponieść dla dowiedzenia się

czegoś o drugim człowieku albo dla polepszenia jego stanu. Miarą trafności była umiejętność właściwego dobrania przedmiotów potrzebnych temu człowiekowi z uwzględnieniem jego specyficznego stanu.

Wymienione wcześniej wyznaczniki prospołecznych zachowań dziecka zapewne nie obejmują wszystkich czynników wpływających na kształtowanie się takich zachowań. Zapewne też nigdy nie występują w sposób całkowicie izolowany i przypadkowy, ale kształtują się w zależności od ogólnych postaw wychowawczych rodziców, zależą od sposobu odnoszenia się rodziców do dziecka i myślenia o nim. Zachodzi więc pytanie: Które postawy rodzicielskie zwiększają gotowość dziecka do zachowań prospołecznych, a jakie zaburzają ten korzystny z punktu widzenia funkcjonowania społecznego proces? Zakłada się bowiem, że wymienione wymiary gotowości do zachowań prospołecznych u dzieci są kształtowane w interakcjach rodzice – dziecko i stanowią prototyp, wzorzec interaktywny dla szerszych kontaktów dziecka ze światem społecznym. Oddziaływania wychowawcze rodziców są źródłem tworzenia się zarówno warunku percepcyjnego, jak i motywacyjnego zachowań pomocnych. Jest tak dlatego, że postawę wychowawczą traktować można jako względnie stałą organizację komponentu poznawczego (wiedzy o celach wychowania), komponentu uczuciowo-emocjonalnego (ustosunkowania się do tych celów) oraz behawioralnego, związanego z zewnętrznymi przejawami postawy [Rembowski, 1982, s. 117–118]. W toku wychowania komponenty te wyrażają się w różnym stopniu. Można obserwować przewagę jednego nad pozostałymi lub ich harmonijne współdziałanie.

Przedstawione wyżej rozważania stały się podstawą sformułowania następujących hipotez badawczych:

- Zakłada się, iż gotowość do zachowań prospołecznych dzieci w młodszym wieku szkolnym zależy od typu postawy rodzicielskiej. Szczególnie gotowości tej sprzyjać będzie postawa dojrzałej miłości. Dojrzała miłość sprzyja motywacji poznawczej, pomaganiu i trafności dostrzegania potrzeb innych ludzi (H-1).
- Zakłada się, że istnieją określone postawy rodzicielskie, które zmniejszają gotowość do zachowań prospołecznych dzieci w młodszym wieku szkolnym. Postawa niedomiaru miłości obniża poziom gotowości do zachowań prospołecznych, sprzyja powstawaniu niskiej motywacji do poznawania (H-2).
- Zakłada się, iż istnieje związek między określonymi typami postaw rodzicielskich, a wyższą i niższą motywacją do poznawania problemu osoby potrzebującej. Dojrzała miłość wzmacnia motywację do pomagania i poznania problemu osoby potrzebującej (H-3).
- Zakłada się, że postawa dojrzałej miłości sprzyja wysokiemu poziomowi trafności dostrzegania potrzeb innych (H-4).

W badaniach naukowych nad rodziną, metodami najczęściej stosowanymi są kwestionariusze, gdyż dostarczają wielu cennych informacji, a ich wyniki łatwo

jest poddać opisowi statystycznemu. Kwestionariusze dotyczą różnych interakcji rodzinnych. Do badań została wybrana „Skala Postaw Rodzinnych” M. Braun-Gałkowskiej. Struktura interakcji zachodzących między członkami rodziny uwarunkowana jest przez wiele czynników, wśród których szczególnie ważnym są postawy, jakie mają członkowie rodziny wobec siebie. Ustosunkowania te oparte są na danych intelektualnych, zabarwione określonymi emocjami i związane z tendencją do względnie stałych zachowań. Ten behawioralny aspekt postaw rodzinnych jest szczególnie ważny, bo postawy są często niespójne i zdarza się, że postawa w jej komponentcie poznawczym jest bardziej korzystna wychowawczo, niż w aspekcie behawioralnym, który nieraz odbiega od przekonań teoretycznych. Dlatego w badaniu postaw bardziej przydatne wydają się skale mierzące przede wszystkim element behawioralny postawy, niż mierzące jej element poznawczy [Braun-Gałkowska, 1991, s. 63–64].

Badanie postaw rodzicielskich wiąże się też z problemem określenia właściwego stopnia ich nasilenia. Czy postawa korzystna w miarę wzrostu jej nasilenia nie przeradza się w niekorzystną? Wszystkich tych trudności można uniknąć przeciwstawiając sobie konsekwentnie dwie negatywne skrajności uznając, że pośrodku lokuje się postawa właściwa. Postawy skrajne charakteryzują się z jednej strony nadmiarem, z drugiej niedomiarem, a postawy pośrednie są najwłaściwsze – zgodnie z zasadą „złotego środka” [Braun-Gałkowska, 1991, s. 64]. Odnosi się to do najczęściej wymienianych w literaturze czterech postaw: pomoc, określająca stopień darzenia pomocą; bliskość, odnosząca się do dystansu emocjonalnego między członkami rodziny; kierowanie, czyli stopień ingerowania w decyzje, zakres zostawianej samodzielności; wymagania, czyli stawiane członkom rodziny oczekiwania wobec nich. Na tych wymiarach oznaczyć można przeciwstawne sobie postawy, z punktu widzenia wychowawczego. Są to postawy:

- odrzucenie, niechęć, obcość – nadmierna bliskość, lepkość emocjonalna;
- brak pomocy i opieki – nadmierna opiekuńczość, zbyt duże ochranianie;
- brak norm, zupełna swoboda – dyrygowanie, nadmierne zarządzanie;
- całkowity brak wymagań – nadmierne wymagania i zadania.

Postawy mieszczące się pomiędzy skrajnościami to: właściwa bliskość, odpowiednia pomoc, rozumna swoboda, stosowne wymagania. Nie lokuje się one w jednym i jednoznacznie określonym punkcie, ale w obszarze bliskim centrum, w ramach którego przesuwają się w jednym lub drugim kierunku w zależności od wieku dziecka, zmieniającej się sytuacji, cech osobowości rodziców. Te pozytywne postawy razem można dopiero określić jako postawę dojrzałej miłości. Jeżeli miłość przeciwstawiana jest odrzuceniu, trudno ją właściwie opisać, gdyż nadmierna bliskość staje się męcząca i ograniczająca. Wynika raczej z egoizmu niż nastawienia na dobro drugiego człowieka. Miłości dojrzałej nie można opisać tylko przez bliskość emocjonalną, konieczne jest uzupełnienie tego opisu przez

odpowiednią pomoc, rozsądną swobodę i odpowiednie wymagania [Ziemska, 1969, s. 72]. Osoba badana proszona jest o zakreślenie na kontynuum punktu oznaczającego stopień podobieństwa swojego zachowania do zachowań opisanych na skali. Opisy te stanowią skrótowe przedstawienie zachowań skrajnych charakteryzujących się niedomiarem lub nadmiarem. Badanie postaw przez określanie ich na kontynuum pozwala określić jak daleko i na której osi oddalają się one od wartości centralnych. Wyniki skali pozwalają porównać wzajemne postawy rodziców.

Do pomiaru gotowości do zachowań prospołecznych zastosowano eksperyment według projektu G. Kochańskiej [Kochańska, 1982, s. 140–143].

Wyniki badań i ich analiza

Badanymi była grupa rodziców i ich dzieci pochodzących z jednorodnego środowiska ekonomiczno-społecznego. Dziećmi byli uczniowie, tj. dziewczynki i chłopcy, klas drugich i trzecich Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku. Dzieci do badań były dobierane na podstawie analizy kwestionariuszy wypełnionych przez rodziców. Postawy rodzicielskie były rozsiane w sposób losowy. Przyjęto założenie, iż będą rozpatrywane tylko zgodne postawy ojców i matek. W badaniu brało udział ogółem 93 dzieci.

Pierwszy etap przeprowadzonych badań dotyczył ustalenia postaw rodzicielskich. Do tego celu użyto Skali Postaw Rodzinnych M. Braun-Gałkowskiej. Po uzupełnieniu przez rodziców kwestionariuszy, dotyczących ich postaw wobec dzieci, dokonano analizy i wybrano zgodne postawy ojców i matek. Następnie dokonano ich podziału na trzy grupy ze względu na postawy charakteryzujące się nadmiarem miłości, dojrzałą miłością i niedomiarem miłości. Największą ilość punktów w przedziale od 29 do 40 punktów uzyskano w grupie niedomiaru miłości, a następnie w grupie dojrzałej miłości, gdzie ich ilość wynosiła od 16 do 28 punktów. Najmniejsza liczba punktów uzyskana w grupie nadmiernej miłości wynosiła od 4 do 15 punktów.

Kolejny etap badań dotyczył pomiaru poziomu gotowości do zachowań prospołecznych. Zastosowano eksperyment według projektu Kochańskiej, [Kochańska, 1982, s. 140–143], wprowadzając pewne zmiany wynikające z celu i organizacji badań. Brały w nim udział dzieci, których rodzice wypełniali wcześniejszą ankietę. Dzieci były badane indywidualnie.

Pierwszy etap eksperymentu dotyczył pomiaru motywacji poznawczej, wzbudzonej poprzez odpowiednią instrukcję. Badani poznawali historie choroby trojga dzieci leżących w szpitalu. Dzieci te różniły się płcią, wiekiem, rodzajem choroby. Każdy opis zawierał informacje o złym stanie dziecka (cierpieniu, rozłące z rodzicami, tęsknocie). Każda historia była tak skonstruowana, że zawierała wstępny opis sytuacji, ale nie podawała dalszego ciągu. Dziecko badane mogło albo prosić o dokończenie historii (przejaw wzbudzonej motywacji do poznawania), albo

przejsć do następnego etapu badań. Uzyskanie brakującej informacji było jednak uwarunkowane oddawaniem atrakcyjnych naklejek samoprzylepnych, jakie badani otrzymywali na początku eksperymentu. Każde dziecko na wstępie otrzymało 9 naklejek samoprzylepnych jako podziękowanie za chęć udziału w badaniach. Badany mógł uzyskać od 0 do 9 punktów, gdyż każda informacja uzależniona była zwrotem jednej naklejki, a jedna naklejka odpowiadała jednemu punktowi.

W drugim etapie diagnozowano motywacje do pomagania. Badani oddawali samorzutnie, według własnego uznania, pewną ilość z otrzymanych dodatkowo 7 naklejek samoprzylepnych, aby je przesłać poznany w pierwszym etapie eksperymentu dzieciom w szpitalu. Wskaźniki dotyczące motywacji do pomagania oparte były więc na pomiarze kosztu czyli liczby oddanych naklejek, jaki badany był w stanie ponieść dla polepszenia samopoczucia dzieci w szpitalu. Badani mogli uzyskać od 0 do 7 punktów, gdyż każda oddana naklejka liczona była jako jeden punkt.

Trzeci etap eksperymentu dotyczył trafności dostrzegania potrzeb poznanej trójki dzieci w szpitalu. Poinformowano badanych o przeprowadzanej przez uczniów sąsiedniej szkoły akcji pomocy tym dzieciom i o kłopotach z wyborem dla nich zabawek spośród dziesięciu propozycji. Zwrócono się do badanych o pomoc w ich doborze, tak aby każde dziecko otrzymało po dwie zabawki. Dla ułatwienia zabawki były przedstawione na obrazkach (np. laleczka, miś, samochód, książka z rebusami, puzzle, gra planszowa, skakanka, baśnie Andersena, piłka siatkowa, paletki do tenisa stołowego). Trafny dobór uwzględniał odrębność sytuacji każdego chorego dziecka ze względu na jego płeć, wiek, rodzaj choroby. Wskaźnikiem trafności dostrzegania potrzeb była liczba trafnie dobranych zabawek. Badany mógł uzyskać od 0 do 6 punktów.

Na podstawie wyników otrzymanych podczas eksperymentu stwierdzono, że wysoki poziom gotowości do zachowań prospołecznych wykazuje 33 dzieci (uzyskana największa ilość punktów od 16 do 22), średni poziom gotowości do zachowań prospołecznych wykazuje 42 dzieci (ilość punktów w przedziale od 8 do 15), a niski poziom gotowości do zachowań prospołecznych wykazuje 18 dzieci (ilość punktów w przedziale od 0 do 7). Największą grupę stanowią więc dzieci o średnim poziomie gotowości do zachowań prospołecznych.

Analiza statystyczna uzyskanych wyników pozwoliła na weryfikację hipotez, dotyczących wpływu postaw rodzicielskich na poziom gotowości do zachowań prospołecznych dzieci. Oczekiwano, zgodnie z hipotezą H-1, że gotowość do zachowań prospołecznych dzieci w młodszym wieku szkolnym zależy od typu postawy rodzicielskiej, a szczególnie sprzyjać jej będzie postawa dojrzałej miłości. Pojęcie gotowości do zachowań prospołecznych jest rozumiane jako motywacja do poznawania, motywacja do pomagania i trafność dostrzegania potrzeb. Z danych wynika, że dzieci, których rodzice przejawiają wobec nich postawę dojrzałej miłości, wykazują motywację do poznawania i pomagania oraz trafność dostrzegania

potrzeb głównie na poziomie wysokim, co pozwala pozytywnie zweryfikować przyjętą hipotezę. Dzieci pochodzące z rodzin charakteryzujących się nadmiarem miłości korelują przede wszystkim ze średnią motywacją do poznawania. Postawa niedomiaru miłości z kolei sprzyja powstawaniu niskiej motywacji do poznawania. Tak więc można sądzić, że dzieci przechodzące w rodzinie trening w zakresie właściwego dystansu emocjonalnego, właściwego stopnia darzenia pomocą, a także posiadające właściwy zakres zostawianej im samodzielności i stosownych wymagań, często i silnie przejawiają chęć informowania się o stanie innych osób, są wyczułone na ich problemy. Brak takich rodzinnych doświadczeń ogranicza ich możliwość w tym zakresie.

W oparciu o hipotezę H-2 oczekiwano, że tylko postawa dojrzałej miłości wzmacnia motywację do poznawania (dążenie do zdobywania informacji o chorych dzieciach). Wskaźnikiem motywacji poznawczej była liczba wiadomości o chorych dzieciach, kupiona przez badanego. Wskaźnik ten przybierał wartość od 0 do 9. Rozkład poziomu motywacji poznawczej dla poszczególnych postaw rodzicielskich prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Zależność poziomu motywacji od postaw rodzicielskich.

Postawa rodzicielska	Poziom motywacji poznawczej			
	Wysoki	Średni	Niski	Razem
Nadmierna miłość	6	21	9	36
Dojrzała miłość	18	12	9	39
Niedomiar miłości	3	0	25	18
Razem	27	33	33	93

Z analizy danych zawartych w tabeli wynika, że dzieci, których rodzice przejawiają wobec nich postawę dojrzałej miłości wykazują motywację do poznawania głównie na poziomie wysokim (18 osób) i średnim (12 osób). Nadmierna miłość natomiast koreluje przede wszystkim ze średnią (21 osób) i niską (9 osób) motywacją do poznawania. Postawa niedomiaru miłości z kolei sprzyja powstawaniu niskiej motywacji do poznawania, co potwierdza słuszność hipotezy H-2. Zgodnie z oczekiwaniami, okazało się, że różne postawy rodziców w niejednakowy sposób wpływają na motywację poznawczą, czyli dążenie do zdobywania informacji o chorych dzieciach.

Założono, zgodnie z hipotezą H-3, że istnieje związek między określonymi typami postaw rodzicielskich, a motywacją dzieci do poznania problemu osoby potrzebującej i motywacją do pomagania (dążenie do działania na rzecz chorych dzieci, dzielenie się naklejkami). Wskaźnikiem motywacji praktycznej była liczba

naklejek ofiarowanych przez badanego dla dzieci ze szpitala. Wskaźnik mógł przybierać wartość od 0 do 7. Tabela 2. przedstawia rozkład poziomu motywacji praktycznej dla poszczególnych postaw rodzicielskich.

Tabela 2. Motywacja do pomagania a postawy rodziców.

Postawy rodziców	Motywacja do pomagania			
	Wysoki	Średni	Niski	Razem
Nadmierna miłość	12	21	3	36
Dojrzała miłość	21	15	3	39
Niedomiary miłości	0	9	9	18
Razem	33	45	15	93

Z analizy danych zawartych w tabeli 2. wynika, że dzieci, których rodzice przejawiają wobec nich postawę dojrzałej miłości wykazują motywację do pomagania głównie na poziomie wysokim (21 osób) i średnim (15 osób). Weryfikuje to pozytywnie hipotezę H-3, zakładającą, iż tylko postawa dojrzałej miłości sprzyja motywacji do pomagania. Postawa nadmiernej miłości koreluje natomiast ze średnią (21 osób) i wysoką (12 osób) motywacją do pomagania. Niedomiary miłości sprzyja w takim samym stopniu średniej i niskiej motywacji do pomagania. Warto zwrócić uwagę, iż postawa braku rodzicielskiej miłości niszczy u dzieci wysoki poziom motywacji do pomagania innym dzieciom w trudnej sytuacji. Wskazuje to na istnienie związku między określonymi typami postaw rodzicielskich, a wyższą i niższą motywacją do poznawania problemu osoby potrzebującej i do pomagania.

Oczekiwano również, zgodnie z hipotezą H-4, że tylko postawa dojrzałej miłości sprzyja wysokiemu poziomowi trafności dostrzegania cudzych potrzeb. Wskaźnikiem trafności dostrzegania potrzeb była liczba trafnie dobranych zabawek. Wskaźnik ten mógł przybierać wartość od 0 do 6. Wyniki dotyczące trafności dostrzegania potrzeb dla głównych typów postaw rodzicielskich przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Postawy rodziców a trafność dostrzegania potrzeb przez dzieci.

Postawa rodziców	Poziom trafności dostrzegania potrzeb			
	Wysoki	Średni	Niski	Razem
Nadmierna miłość	21	15	0	36
Dojrzała miłość	33	6	0	39
Niedomiary miłości	6	12	0	18
Razem	60	33	0	93

Z analizy danych zawartych w tabeli 3. wynika, że dzieci, których rodzice przejawiają wobec nich postawę dojrzałej miłości wykazują trafność dostrzegania potrzeb głównie na poziomie wysokim, bo aż 33 osoby, a na poziomie średnim – 6 osób. Nadmierna miłość również sprzyja wysokiemu poziomowi trafności dostrzegania potrzeb, bo dla 21 osób, a na średnim poziomie dla 15 osób. Postawa niedomiaru miłości koreluje przede wszystkim ze średnim poziomem trafności dostrzegania potrzeb – 12 osób i wysokim – 6 osób. Potwierdza to słuszność hipotezy H-4, zakładającej, że postawa dojrzałej miłości sprzyja wysokiemu poziomowi trafności dostrzegania cudzych potrzeb. Wśród przebadanej grupy dzieci nie wystąpił niski poziom trafności dostrzegania potrzeb, co potwierdza, że dzieci w młodszym wieku szkolnym potrafią prawidłowo ocenić potrzeby innych, bez względu na postawę rodziców w stosunku do nich, jednak tylko rodzicielska postawa „złotego środka” czyli dojrzałej miłości najkorzystniej wpływa na wysoki poziom trafności dostrzegania potrzeb innych ludzi.

Analiza wyników badań wykazała, że dzieci z trzech wyodrębnionych typów rodzin, tj. nadmiaru miłości, dojrzałej miłości i braku miłości istotnie różnią się między sobą gotowością do zachowań prospołecznych. Można więc wnioskować, że: rodzaj oddziaływania rodzinnego w zasadniczy sposób wpływa na gotowość do zachowań pomocnych, zarówno na jej poziomie percepcyjnym (trafność dostrzegania potrzeb), jak i motywacyjnym (motywacja do poznawania i pomocy); dzieci, wobec których rodzice przejawiają postawę dojrzałej miłości, wykazują motywację do poznawania i pomagania oraz trafność dostrzegania potrzeb innych ludzi głównie na poziomie wysokim.

Podsumowanie

Przeprowadzone analizy pokazują złożoną zależność pomiędzy dziecięcą percepcją wychowania rodzinnego, a stopniem zaangażowania w sprawy innych ludzi. Gotowość do zachowań prospołecznych jest uwarunkowana czynnikami rodzinnymi, z których każdy w zróżnicowanym układzie wyznaczników zachowań pomocnych może odgrywać odmienną rolę. Chociaż naturalny przebieg rozwoju dziecka sprzyja wzrostowi orientacji prospołecznej, to jednak nie staje się ono z wiekiem bardziej altruistyczne w sposób automatyczny. Wiedzie ku temu mniej lub bardziej uświadomiony wysiłek rodziców i wychowawców, którego dziecięce rozumienie i odczuwanie decyduje w znacznym stopniu o zachowaniu prospołecznym wychowanka.

Streszczenie: W ostatnim czasie zauważalny jest duży wzrost zachowań aspołecznych u dzieci, a także obniżający się stopień wrażliwości na dobro i zło. Dzieci przyswajają te normy, które obowiązują w środowisku społecznym i są respektowane przez inne osoby. Życzliwość i przyjęcie z pomocą drugiej osobie nie jest zjawiskiem spontanicznym, które kształtuje się bez udziału wychowania, przez sam fakt uczestniczenia jednostki w życiu społecznym. Kształtowanie wychowawcze nie przebiega w oderwaniu od praw rozwojowych, uzależnione jest od poziomu

dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej oraz społecznej dziecka. Przedmiotem analizy w niniejszych badaniach uczyniono jedynie wpływ postaw rodzicielskich na gotowość do zachowań prospołecznych dzieci w młodszym wieku szkolnym. Jednocześnie należy zdawać sobie sprawę, że w znacznym stopniu gotowość działania na rzecz drugiej osoby wyznaczać będą czynniki osobowościowe tkwiące w samym dziecku.

Słowa kluczowe: rodzina, dzieci, postawy prospołeczne, środowisko społeczne.

Summary: Recently there can have been observed a considerable increase in children's anti-social behaviour, as well as a decrease in the degree of sensitivity to good and evil. Children assimilate those norms which are present at their social environment and are respected by other people. Kindness and helping another person is not a spontaneous phenomenon which forms in the absence of education, by the very fact of the participation in social life. Nurture does not proceed in isolation from evolutionary rights; it depends on the level of intellectual, emotional and social maturity of a child. The subject of the following research is restricted only to the impact of parental attitudes on pro-social behaviour of children in primary school. At the same time it should be remembered that readiness to help another person is strongly determined by personality features anchored inside a child.

Keywords: family, children, pro-social attitudes, social environment.

Bibliografia

- Arska-Karyłowska B. (1982), *Kształtowanie zachowań prospołecznych u dzieci*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Braun-Gałkowska M. (1991), *Metody badania systemu rodzinnego*, Katedra Psychologii Wychowawczej KUL, Lublin.
- Dołęga Z. (1990), *Podstawy rodzicielstwa a gotowość do zachowań prospołecznych*, „Psychologia Wychowawcza” nr 15, s. 318–329.
- Jarymowicz M. (1979), *Modyfikowanie wyobrażeń dotyczących „ja” dla zwiększenia gotowości do zachowań prospołecznych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Kochańska G. (1982), *Eksperymentalne wytwarzanie poznawczej i praktycznej formy motywacji społecznej u dzieci*, „Studia Psychologiczne” XVIII, s. 137–150.
- Kochańska G. (1982), *Kształtowanie u dzieci zainteresowania innymi ludźmi i gotowości do niesienia im pomocy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Rembowski J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium Psychologiczne*, PWN, Warszawa.
- Rembowski J. (1982), *O empatii i niektórych sposobach jej badania*, „Kwartalnik Pedagogiczny” nr 3–4, s. 107–120.
- Rembowski J. (1986), *Rodzina w świetle psychologii*, WSiP, Warszawa.
- Reykowski J. (1979), *Motywacja postaw prospołecznych a osobowość*, PWN, Warszawa.
- Schaffer H. (1981), *Początki uspołecznienia ludzi*, PWN, Warszawa.
- Skarżyńska K. (1981), *Spostrzeganie ludzi*, PWN, Warszawa.
- Szustrowa T. (1971), *Wychowanie w rodzinie a trwała gotowość do podejmowania działań*